

## UZASADNIENIE

Powódka I. Z. wystąpiła przeciwko M. Z. o zapłatę kwoty 62.920 złotych wraz z kosztami i odsetkami ustawowymi od poszczególnych kwot w związku z zawartą pomiędzy stronami umową precyzując podstawę i wskazując na źródło zobowiązania w umowie zawartej pomiędzy stronami w formie aktu notarialnego z dnia 15 lutego 2010 roku.

W sprzeciwie od wydanego w sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 28 listopada 2013 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi uwzględnił powództwo w całości i orzekł o kosztach postępowania stosownie do wyniku sporu.

W uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia Sąd orzekający dokonał następujących ustaleń faktycznych.

Związek małżeński I. Z. i M. Z. został zawarty w dniu 15 września 1994 roku w Urzędzie Stanu Cywilnego Ł. – Centrum w Ł.. Małżonkowie mają wspólnie dwoje dzieci – synów F. i K.. W 2008 roku M. Z. wyprowadził się ze wspólnie zajmowanego domu. Strony poczyniły uzgodnienia dotyczące wzajemnych rozliczeń w związku z ustaniem prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego i ustaniem wspólnego pożycia.

Aktem notarialnym z dnia 31 lipca 2009 roku (rep. A nr 5652/2009) strony oświadczyły, iż zabudowaną domem jednorodzinny działkę gruntu, położoną w Ł. przy ulicy (...) darują synowi K. Z., a K. Z. oświadczył, iż darowiznę tą przyjmuje.

Aktem notarialnym z dnia 06 sierpnia 2009 roku (rep. A nr 5770/2009) strony oświadczyły, iż zabudowaną nieruchomość położoną w Ł. przy ulicy (...) darują synowi F. Z., a F. Z. oświadczył, iż darowiznę tą przyjmuje.

Aktem notarialnym z dnia 15 lutego 2010 roku (rep. A nr 950/2010) strony złożyły oświadczenie, stosownie do którego od dnia sporządzenia aktu notarialnego ustanowiły rozdzielność majątkową i poczynając od tego dnia ich stosunki majątkowe podlegać miały rozdzielności majątkowej małżeńskiej.

Aktem notarialnym z dnia 15 lutego 2010 roku (rep. A nr 955/2010) I. i M. małżonkowie Z. obciążoną nieruchomością oznaczoną jako niezabudowana działka gruntu numer (...) w Ł. przy ulicy (...) darowali na rzecz swojego syna F. Z., a F. Z. oświadczył, iż przedmiotową darowiznę przyjmuje.

Aktem notarialnym z dnia 15 lutego 2010 roku (rep. A nr 962/2010) strony złożyły oświadczenie, zgodnie z którym I. i M. małżonkowie Z. oświadczyli, iż nastąpił trwały i zupełny rozkład ich pożycia małżeńskiego, rozwiązanie związku małżeńskiego może nastąpić przez rozwód bez orzekania o winie. Strony oświadczyły, iż w skład majątku objętego dotychczasową ustawową wspólnością majątkową małżeńską wchodzi, między innymi, udziały w spółce (...) Sp. z o.o. w Ł., to jest 83% udziałów w kapitale zakładowym należącym do M. Z. i należącym do I. Z.. I. Z. i M. Z. dokonali częściowego podziału majątku wspólnego w zakresie udziałów w spółce (...), w wyniku którego M. Z. miał być wyłącznym właścicielem 83% udziałów w kapitale zakładowym, a I. Z. wyłącznym właścicielem 7% udziałów w kapitale zakładowym, a posiadane przez strony udziały zostaną przekazane na rzecz synów stron – 15% udziałów M. Z. zostanie podarowanych synowi K., 7% udziałów I. Z. zostanie podarowanych synowi F. i 8% udziałów M. Z. zostanie podarowanych synowi F..

M. Z. zobowiązał się do złożenia w postępowaniu sądowym w sprawie o rozwód M. Z. i I. Z. oświadczenia, w którym zobowiązać się miał do płacenia alimentów:

- na rzecz I. Z. w wysokości 4.000 złotych miesięcznie, przy czym zobowiązanie to wygaśnie z chwilą ponownego zawarcia związku małżeńskiego przez I. Z.;

- na rzecz pełnoletnich synów stron F. Z. i K. Z. w wysokości po 2.000 złotych do czasu ukończenia studiów, a w przypadku przerwania studiów alimenty ostaną zmniejszone do kwoty 1.300 złotych miesięcznie, nie dłużej jednak niż do osiągnięcia przez nich 25 roku życia.

Strony oświadczyły ponadto, iż I. Z. będzie zatrudniona w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. na podstawie umowy o pracę na czas oznaczony do 28 lutego 2012 roku z wynagrodzeniem miesięcznym w wysokości netto 3.000 złotych i z prawem do korzystania z samochodu i telefonu komórkowego, M. Z. zobowiązał się w terminie do dnia 31 maja 2010 roku wypłacić I. Z. jednorazowo kwotę 10.000 złotych.

W dniu 18 lutego 2010 roku strony złożyły do Sądu Okręgowego w Łodzi pozew o rozwód bez orzekania o winie żadnego z małżonków. I. Z. domagała się zasądzenia na jej rzecz od M. Z. kwoty po 4.000 złotych miesięcznie tytułem alimentów a także kwot po 2.000 złotych miesięcznie od M. Z. na rzecz synów K. Z. i F. Z. tytułem alimentów. Sprawa została zarejestrowana pod sygnaturą akt XII C 307/10.

Na rozprawie w dniu 9 czerwca 2010 roku w sprawie o sygnaturze akt XII C 307/10 przed Sądem Okręgowym w Łodzi, M. Z. oświadczył, iż będzie płacił na rzecz I. Z. kwotę 4.000 złotych miesięcznie, a na rzecz synów F. i K. kwoty po 2.000 złotych miesięcznie, stosownie do treści aktu notarialnego z dnia 15 lutego 2010 roku (rep. A nr 962/2010). I. Z. cofnęła powództwo w zakresie alimentów na swoją rzecz.

Małżeństwo stron zostało rozwiązane wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 9 czerwca 2010 roku. Sąd umorzył postępowanie w zakresie żądania zasądzenia alimentów na rzecz powódki.

M. Z. uiszczal na rzecz I. Z. uzgodnione uprzednio kwoty, czasem przewyższające kwotę 4.000 złotych od lipca 2010 roku do sierpnia 2011 roku. Świadczenie to płatne być miało do końca każdego miesiąca za dany miesiąc.

I. Z. w okresie od 1 września 1992 roku do 29 lutego 2012 roku zatrudniona była na stanowisku dyrektora ds. handlowych w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł., której Prezesem Zarządu jest M. Z..

Od dnia 01 marca 2012 roku powódka I. Z. jest zatrudniona w Hajduk Przedsiębiorstwie (...) w Ł. na stanowisku pracownika biurowego w wymiarze 1/2 etatu. Z wynagrodzeniem miesięcznym w wysokości 607,49 złotych. W utrzymaniu domu powódce pomaga syn F. Z..

Dokonując powyższych ustaleń Sąd I instancji uznał powództwo za zasadne.

W realiach niniejszej sprawy kwestią zasadniczą było ustalenie, czy w istocie I. Z. przysługuje roszczenie przeciwko pozwanemu M. Z..

Źródłem roszczenia powódki było oświadczenie powoda zawarte w formie aktu notarialnego z dnia 15 lutego 2010 roku zobowiązujące go do złożenia oświadczenia woli o określonej treści w postępowaniu sądowym w sprawie o rozwiązanie małżeństwa I. i M. Z., a w konsekwencji tego złożenie oświadczenia woli złożonego na rozprawie przed Sądem Okręgowym w Łodzi w dniu 9 czerwca 2010 roku w sprawie o sygn. akt XII C 307/10. Skoro pozwany zobowiązał się do uiszczania na rzecz powódki, co miesiąc kwoty 4.000 złotych tytułem alimentów, winien wywiązywać się z tego zobowiązania. Treść oświadczenia złożonego przez M. Z. w dniu 15 lutego 2010 roku nie pozostawia najmniejszych wątpliwości. Przez pojęcie treści stosunku zobowiązaniowego rozumieć należy wynikające z umowy istotne uprawnienia i obowiązki stron, dotyczące świadczenia i jego wykonania. Nie sposób pominąć, iż małżeństwo stron zostało rozwiązane bez orzekania przez Sąd o winie. Takie rozstrzygnięcie było korzystne zarówno dla powódki, jak i pozwanego. Każda ze stron osiągnęła zamierzony cel – pozwany oświadczył, iż będzie uiszczal na rzecz I. Z. świadczenie pieniężne w wysokości 4.000 złotych miesięcznie tytułem alimentów, natomiast powódka nie domagała się zawarcia w wyroku rozwodowym orzeczenia o winie męża za rozkład pożycia stron. Należy wskazać, iż w realiach niniejszej sprawy nie znalazł zastosowania przepis art. 60 k.r.o., zgodnie z którym małżonek rozwiedziony, który nie został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia i który znajduje się w niedostatku,

może żądać od drugiego małżonka rozwiedzonego dostarczania środków utrzymania w zakresie odpowiadającym usprawiedliwionym potrzebom uprawnionego oraz możliwościom zarobkowym i majątkowym zobowiązanego.

Sytuacja majątkowa pozwanego nie ma zatem znaczenia skoro powództwo wytoczone przez powódkę stanowi konsekwencję zobowiązania przyjętego przez pozwanego na siebie.

W realiach niniejszej sprawy podstawą żądania przez I. Z. zapłaty od pozwanego było złożenie przez M. Z. oświadczenia, zgodnie z którym przyjął na siebie zobowiązanie do uiszczania na jej rzecz świadczeń pieniężnych w odstępach co miesiąc. Strony, co prawda umownie nazwały przedmiot świadczenia „alimentami”, to jednak na próżno doszukiwać się podstawy tego świadczenia w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym. Nazewnictwo zobowiązania, które pozwany przyjął ma tutaj drugorzędne znaczenie skoro z treści tego zobowiązania jasno wynika wysokość świadczenia, jego częstotliwość a także okres przez jaki pozwany ma wypełniać to zobowiązanie.

Powyższe rozstrzygnięcie w całości apelacją zaskarżył pozwany żądając jego zmiany i oddalenia powództwa i zasądzenia na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, tj.:

- art. 244 § 1 k.p.c. w wyniku wadliwej ocen dokumentów urzędowych w postaci:
  - a. aktu notarialnego notariusz M. R. A nr (...) z dnia 15 lutego 2010 roku, w wyniku pominięcia, iż przedmiotowy akt zawiera jedynie zobowiązanie do złożenia w przyszłości oświadczenia woli w postępowaniu sądowym, a tym samym, że ma on postać zobowiązania z art. 389 k.c. nie rodzącego skutku rozporządzającego;
  - b. protokołu z rozprawy w sprawie XII C 307/10 Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 9 czerwca 2010 roku, w którym powódka cofnęła powództwo, a w konsekwencji faktu nie dojścia do zrealizowania zobowiązania z opisanego powyżej aktu;
- art. 777 § 1 k.p.c. w wyniku pominięcia, iż akt notarialny notariusz M. R. A nr (...) z dnia 15 lutego 2010 roku ani nie stanowił rozporządzającego zobowiązania zapłaty, ani nie stanowił tytułu egzekucyjnego, a wobec braku skutku rozporządzającego sam z siebie nie stanowił umowy stanowiącej tytuł roszczenia;
- art. 233 § 1 k.p.c. i art. 230 k.p.c. poprzez uchylenie się od oceny dowodu z zeznań pozwanego, niezaprzeczonych przez powódkę, iż Sąd Okręgowy uznał wydanie orzeczenia na bazie cytowanego aktu notarialnego za sprzeczny z prawem, a która to ocena materiału dowodowego z przesłuchania stron, dokonana także z uwzględnieniem art. 60 § 1 i 3 k.r.o. to jest faktu, iż I. Z. nie pozostawała w niedostatku, a zobowiązanie z aktu było bezterminowe, winna prowadzić do ustalenia, iż stanowisko Sądu Okręgowego było trafne jurydycznie, a tym samym zeznanie pozwanego odzwierciedlało rzeczywistą przyczynę cofnięcia powództwa przez I. Z.;
- art. 203 § 2 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uchylenie się od oceny dowodu z protokołu rozprawy w sprawie XII C 307/10 Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 9 czerwca 2010 roku w aspekcie normatywnego skutku cofnięcia powództwa o alimenty;

2. naruszenie prawa materialnego w drodze uchylenia się od jego zastosowania, tj.:

art. 390 § 3 k.c. w związku z art. 117 § 2 k.c. w wyniku pominięcia, iż zobowiązanie opisane w akcie notarialnym notariusz M. R. A nr (...) z dnia 15 lutego 2010 roku, jako zobowiązanie dotyczące złożenia rozporządzającego oświadczenia woli w przyszłości, uległo przedawnieniu, i to zarówno w aspekcie zestawienia dat aktu, daty rozprawy i daty początkowej roszczenia tj. 1 września 2011 roku w zestawieniu z datą pozwu 28 grudnia 2012 roku, a w konsekwencji nie mogło być podstawą zasądzenia.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

/odpowiedź na apelację – k. 173-175/

Na rozprawie odwoławczej w dniu 18 lipca 2014 roku pełnomocnik pozwanego oświadczył, iż popiera wniesioną apelację, natomiast pełnomocnik powódki wniósł o jej oddalenie.

/e-protokół rozprawy z dnia 18 lipca 2014 roku: 00:10:37 – stanowisko pełnomocnika pozwanego, 00:22:19 – stanowisko pełnomocnika powódki/

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego jest uzasadniona jakkolwiek z innych przyczyn niż wskazane w jej uzasadnieniu.

Sąd Rejonowy poczynił w niniejszej sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy przyjmuje za własne. Sąd Rejonowy dokonał jednakże nieprawidłowej oceny prawnej tak ustalonego stanu faktycznego - dokonał jego błędnej subsumpcji pod właściwe przepisy prawa materialnego. Podnieść należy, iż Sąd odwoławczy, będąc instancją merytoryczną, zgodnie z art. 382 k.p.c., orzeka na podstawie materiału dowodowego zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2002 roku, sygn. akt IV CKN 1574/00). W postępowaniu apelacyjnym Sąd II instancji rozpoznaje sprawę przez dokonanie niezbędnych ocen prawnych, chociażby dotyczące ich zarzuty nie były podniesione w apelacji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2005 roku, sygn. akt I PK 77/05, publ. OSNP z 2006 r., Nr 19-20, poz. 293).

Na wstępie rozważenia wymaga kwestia czy między stronami niniejszego procesu doszło do zawarcia umowy przedwstępnej, w której pozwany zobowiązał się do zawarcia w przyszłości umowy, na mocy której będzie płacić I. Z. kwotę 4.000 złotych miesięcznie oraz kwoty po 2.000 złotych miesięcznie na rzecz swoich synów F. i K., czy też strony zawarły od razu wskazaną umowę przyrzeczoną.

W treści aktu notarialnego z dnia 15 lutego 2010 roku (Repertorium A nr 962/2010), w jego § 2 punkt 7 odnajdujemy oświadczenie woli pozwanego o następującej treści: „w postępowaniu sądowym w sprawie o rozwód M. Z. i I. Z., M. Z. złoży oświadczenie, w którym zobowiąże się do płacenia alimentów: [...]”. Niewątpliwie do uregulowania stosunków alimentacyjnych może dojść nie tylko za sprawą orzeczenia sądowego, lecz także poprzez zawarcie stosownej umowy w oparciu o art. 128 k.r.o. (umowa o alimenty). Skoro strony posługiwały się pojęciem „alimenty” to nie ulega wątpliwości, że ich wolą była chęć poczynienia ustaleń odnośnie uregulowania stosunków alimentacyjnych między nimi, przeciwne zaś stanowisko będzie sprzeczne z osnową (treścią) wskazanego aktu notarialnego. Ponadto przyjęcie, iż złożone przez M. Z. oświadczenia, zgodnie z którym przyjął na siebie zobowiązanie do uiszczania na rzecz powódki świadczeń pieniężnych w odstępach co miesiąc nie odnosi się do stosunków alimentacyjnych istniejących między stronami, mimo nazwania przedmiotu świadczenia „alimentami”, rodzi abstrakcyjne pytania jaka zatem jest causa tej czynności?

Wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny (art. 60 k.c.). Oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje (art. 65 § 1 k.c.). Natomiast w myśl art. 2 § 2 ustawy z dnia 14 lutego 1991 roku (Dz.U.2014.164 j.t.) Prawo o notariacie czynności notarialne dokonane przed notariuszem zgodnie z prawem mają charakter dokumentu urzędowego. Dokument urzędowy stanowi zaś dowód tego co zostało w nim urzędowo zaświadczone (art. 244 § 1 k.p.c.). Dowód ze świadków lub z przesłuchania stron przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu obejmującego czynność prawną może być dopuszczony między uczestnikami tej czynności tylko w wypadkach, gdy nie doprowadzi to do obejścia przepisów o formie zastrzeżonej pod rygorem nieważności i gdy ze względu na szczególne okoliczności sąd uzna to za konieczne (art. 247 k.p.c.). Osnowę dokumentu stanowi jego treść. Dowód przeciwko osnowie dokumentu zmierza do wykazania oświadczeń woli sprzecznych z treścią dokumentu. Dowód ponad osnowę dokumentu zmierza natomiast do wykazania, że dokument jest niekompletny, że ponad to, co jest w nim zawarte, złożono oświadczenia, których dokument nie zawiera.

Literalne brzmienie cytowanego oświadczenia pozwanego, zamieszczonego we wskazanym akcie notarialnym z dnia 15 lutego 2010 roku (Repertorium A nr 962/2010), nie pozwala na przyjęcie jakoby w chwili jego złożenia celem M. Z. była chęć zawarcia umowy przedwstępnej czy też od razu umowy przyrzeczonej. Redakcja złożonego przez pozwanego oświadczenia nie ujawnia w sposób dostateczny, iż jego wolą, w chwili sporządzenia przedmiotowego aktu notarialnego, była chęć związania się umową o treści przyjętej przez Sąd Rejonowy. Wskazany akt notarialny jest dokumentem urzędowym, zatem stanowi on dowód tego co zostało w nim urzędowo zaświadczone. Pozwany zatem zobowiązał się jedynie, iż w przyszłym postępowaniu sądowym w sprawie o rozwód M. Z. i I. Z. złoży oświadczenie, w którym zobowiąże się do płacenia alimentów w określonej wysokości, a zatem uzna roszczenie o zasądzenie alimentów, co zresztą uczynił. Przyjęcie w oparciu o zacytowany fragment aktu notarialnego odmiennego stanowiska zgodnie, z którym między stronami doszło do zawarcia umowy stanowi nieuzasadnioną nadinterpretacją, sprzeczną z jego osnową.

Ponadto do zawarcia każdej umowy potrzebne są przynajmniej dwa zgodne oświadczenia woli. Brak jest natomiast w treści przedmiotowego aktu notarialnego stosownego oświadczenia powódki. Doszukiwanie się oświadczenia woli powódki, złożonego w sposób konkludentny (dorożumiany), przykładowo w złożonym przez nią podpisie pod wskazanym aktem notarialnym, czy też szerzej w jej roszczeniu o zasądzenie alimentów w sprawie o rozwód toczącej się pod sygnaturą akt XII C 307/10, oznacza wyjście ponad osnowę aktu notarialnego z dnia 15 lutego 2010 roku (Repertorium A nr 962/2010) i wymaga przeprowadzenia dowodu, iż dokument ten jest niekompletny, że ponad to, co jest w nim zawarte, złożono oświadczenia, których dokument ten nie zawiera.

W tym miejscu warto przypomnieć, iż zgodnie z przywołanym art. 247 k.p.c. strony procesu nie mogą posłużyć się dowodem z zeznań świadków oraz z przesłuchania stron w celu wykazania, iż złożone oświadczenie miało inną treść (szerszą, węższą lub odmienną), bądź też określony dokument jest niekompletny (nie zawiera określonego oświadczenia), chyba że ze względu na szczególne okoliczności sąd uzna to za konieczne (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 1962 roku, sygn. akt IV CR 758/61, OSNC 1963/6/136). W toku postępowania zarówno powódka jak i pozwany nie wskazali na żadne szczególne okoliczności, o których mowa w art. 247 k.p.c. Nieuprawnione jest zatem doszukiwanie się w treści aktu notarialnego z dnia 15 lutego 2010 roku (Repertorium A nr 962/2010) innego znaczenia złożonego przez pozwanego oświadczenia niż to które wynika z jego literalnego brzmienia, a także wywodzenie, iż wskazany akt jest niekompletny, gdyż nie zawiera oświadczenia powódki.

Gdyby rzeczywistą wolą stron, stawających do aktu notarialnego, była chęć zawarcia umowy zgodnie z którą pozwany zobowiązałby się do płacenia okresowo określonych kwot to treść sporządzonego aktu notarialnego byłaby zgoła odmienna. Notariusz, będący profesjonalistą, w przypadku zamierzenia stron zawarcia określonej umowy, uchwyciłby w treści sporządzonego aktu, dokumentu urzędowego, oświadczenia obu stron, nie zaś tylko jednej z nich, nadając im jednocześnie zgoła odmienną treść od tej, którą otrzymało oświadczenie pozwanego.

Reasumując, zamieszczone w treści aktu notarialnego z dnia 15 lutego 2010 roku (Repertorium A nr 962/2010) oświadczenie powoda żadną miarą nie może być poczytywane jako zawarcie umowy o treści przyjętej przez Sąd I instancji. Ponadto w treści wskazanego aktu brak jest oświadczenia woli powódki. Zatem oświadczenie złożone przez pozwanego należy odczytywać jako jednostronną czynność prawną. Tym samym cała argumentacja apelującego odnosząca się do przedawnienia a oparta na przekonaniu, iż między stronami doszło do zawarcia umowy przedwstępnej jest nietrafiona.

Przechodząc do dalszych rozważań należy zwrócić uwagę, iż zgodnie z ustaleniami Sądu meriti w toku sprawy o rozwód z powództwa I. Z. przeciwko M. Z. o sygnaturze akt XII C 307/10, toczącej się przed Sadem Okręgowym w Łodzi na rozprawie w dniu 9 czerwca 2010 roku I. Z. oświadczył, iż popiera wytoczone powództwo, wnosi o orzeczenie rozwodu bez orzekania o winie oraz o zasądzenie alimentów od męża na swoją rzecz w kwocie 4.000 złotych i na rzecz pełnoletnich synów po 2.000 złotych na każdego z nich miesięcznie. M. Z. zaś oświadczył, że będzie płacił ustalone w akcie notarialnym z dnia 15 lutego 2010 roku kwoty na rzecz żony i na rzecz synów w terminach wskazanych w tymże akcie. Następnie powódka cofnęła żądanie zasądzenia alimentów na jej rzecz, na co pozwany wyraził zgodę. W konsekwencji powyższego Sąd Okręgowy umorzył postępowanie w zakresie alimentów. Opisaną sekwencję zdarzeń

należy oceniać w następujący sposób: pozwany, zgodnie z treścią aktu notarialnego z dnia 15 lutego 2010 roku, w procesie o rozwód złożył stosowne oświadczenie, które należy odczytać jako uznanie roszczenia I. Z. o zasądzenie alimentów we wskazanej wysokości. Powódka natomiast poprzez cofnięcie roszczenia o alimenty odrzuciła złożone przez M. Z. oświadczenie, zatem także i tym razem między stronami nie doszło do zawarcia umowy o alimenty w postaci ugody sądowej.

Wskazać także należy, iż protokół rozprawy z dnia 9 czerwca 2010 roku sporządzony w sprawie o sygn. akt XII C 307/10, stanowi sprawozdawczy dokument urzędowy korzystający z domniemania prawdziwości oraz prawidłowości zawartych w nim stwierdzeń i oświadczeń (art. 244 k.p.c.), którego celem jest miarodajne stwierdzenie istnienia lub nieistnienia faktów istotnych dla przebiegu postępowania w sprawie, utrwalenie przebiegu posiedzenia i innych czynności określonych w art. 158 § 1 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2013 roku, sygn. akt V Cz 39/12, [www.sn.pl](http://www.sn.pl)). Ponieważ apelujący nie wniósł o sprostowanie wskazanego protokołu rozprawy (art. 160 k.p.c.), w tym stanie rzeczy nie znajduje potwierdzenia zarzut apelacji naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i art. 230 k.p.c. poprzez uchylenie się od oceny dowodu z zeznań pozwanego, niezaprzeczonych przez powódkę, iż Sąd Okręgowy uznał wydanie orzeczenia na bazie cytowanego aktu notarialnego za sprzeczny z prawem. W treści wskazanego protokołu nie odnotowano jakoby Sąd orzekający był zdania, iż wydanie orzeczenia na bazie aktu notarialnego z dnia 15 lutego 2010 roku było sprzeczne z prawem. Pozwany zaś nie wskazał na żadne szczególne okoliczności uzasadniające konieczność dopuszczenia dowodu z przesłuchania strony ponad osnowę wskazanego protokołu.

W konkluzji poczynionych rozważań należy zatem stwierdzić, iż między stronami procesu nie doszło do zawarcia umowy na podstawie której na pozwanym ciążyłby obowiązek świadczenia na rzecz I. Z. kwoty 4.000 złotych miesięcznie. Tym samym roszczenie powódki nie znajduje podstaw. Zaskarżone orzeczenie podlegało zatem zmianie, wyrażającej się w oddaleniu powództwa. Podstawą prawną rozstrzygnięcia był art. 386 § 1 k.p.c.

Zważywszy na wynik kontroli instancyjnej, o kosztach postępowania poniesionych przez pozwanego Sąd Okręgowy rozstrzygnął na zasadzie z art. 102 in fine k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., nie obciążając powódki kosztami postępowania. W ocenie Sądu odwoławczego w niniejszej sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, w rozumieniu art. 102 k.p.c., który uzasadnia nieobciążanie I. Z. kosztami postępowania przed Sądem obu instancji. Powódka znajduje się w trudnej sytuacji majątkowej, co było powodem zwolnienia jej przez Sąd I instancji od kosztów sądowych - od opłaty od pozwu. Ponadto stosunki prawne i faktyczne między byłymi małżonkami odznaczają się dużą zawilnością, zaś powódka mogła być przekonana o zasadności swojego roszczenia, choćby z tego powodu, że pozwany przez okres kilkunastu miesięcy spełniał do rąk powódki świadczenie w kwotach zbliżonych do objętych pozwem..